

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 150 (221)

Przepędzajmy plotkarzy i strachajłów!

4 lipca 1931 r.

Władze bezpieczeństwa były zmuszone przymknąć i przekazać sądowi do ukarania woźnego klubu parlamentarnego endeckiego.

Jest to taki drobniak, taka błahostka, że właściwie nie należałoby na to publicznie reagować, zaprzatać tem uwagi czytelników.

A jednak tkwi w tem symptomatycznie charakterystyczny i dość ważny, aby się nad nim zastanowić.

Woźny klubu parlamentarnego endeckiego ani nie ukradł, ani nie sprzeniewierzył, nie fałszował podpisów ani nie zeskałdował aktów; on poprostu przez dziurkę od klucza podsłuchiwał, co mówi „panowie”, a potem swą widoczną aż nadto bujną fantazją dorabiał... legendę. Kiedy np. w klubie plotkowano na temat nastrojów wśród warstw urzędniczych — on silną swą wyobraźnię wdział już: buty, barykady, stercia z policją i wojskiem, krew, ofiary... kiedy np. w klubie rozmawiano o tem, co się dzieje na prowincji — jego fantazja wyzaczarowywała tam okropne obrazy chaosu i rozprężenia...

Ale mniejsza o to, że pan woźny ma bujną fantazję; gorzej, że ma również zbyt długi język i że to, co wypowiadał w swą wyobraźnię, uważa za rzeczywistość, z którą czempredzej ma pokusę dzielić się z innymi...

Więc pedzi do pierwszego z brzegu spotkanego człowieka i komunikuje mu „pod dyskrecją” fakt, że właśnie „podstuchał”, iż w Pikutkowie i t. d. i t. d. Uszczęśliwiony taką „wiadomością” osobnik, przyjąwszy relację pena wcznego za stuprocentową prawdę, w te pedy biegnie dalej i znowu do ucha szepcze najbliższemu znajomemu nowinkę, dodając oczywiście kilka dalszych „szczegółów”. W krótkim czasie „wieść z Sejmu”, napećniający do potwornych rozmiarów, dociera hen daleko...

Oto jesteśmy u źródła tej psychozy, jaka ostatnio ogarnęła bezkrytycznie masy, tego plotkarstwa i defetyzmu, który przetrzeźnił się wszędzie, wytrącając ogół z równowagi i pozabawiając go tego spokoju, który jest tak potrzebny właśnie w czasach ciężkich przesilen gospodarczych.

Oczywiście trzeba tu odróżnić dwa typy panikarzy i defetystów. Ludzi złej woli i ludzi lekkomyślnych i głupich. Pierwszy gatunek stanowczo należy przed forum sądowe. Zerują w społeczeństwie ludzie złej woli; wiemy aż nadto dobrze, kto ich opłaca, kto im daje instrukcje. Wiemy bowiem, kto spekuluje na rozkład państwa, kto radby zanerchizować społeczeństwo, by na jego gruzach stworzył ten „raj”, jaki za wschodnimi naszymi granicami ustanowili ucniowie Lenina. Nie bez złej woli są również i ci niekomuniści, a przeażci ślepotą partyjniczy, którzy sądzą, że przymażanie kłopotów rządowej przez ślanie paniki w masach mogłoby wyjść na dobro ich egoizmowi partyjnemu.

Ale z tą kategorią ludzi złej woli uporać się muszą władze bezpieczeństwa.

Natomiast z ludźmi drugiej kategorii — ludźmi, siejącymi defetyzm i wydymającymi lada plotkę — uporać się musi samo społeczeństwo, względnie jego zdrowa część, nie życząca sobie, aby w trudnych chwilach ład i spokój w państwie były zamęczone przez strachajłów i łatwownych blięgiarów.

Jest to tembardziej ważne, że istotnie sytuacja gospodarcza jest poważna, a głównym warunkiem pokonania trudności jest zachowanie bezwzględnie spokoju i nie uleganie psychozie pesymizmu.

Uświadczenie o istotnym stanie rzeczy jest obowiązkiem wszystkich poważnych elementów w kraju, od czynników rządowych począcwszy poprzez prasę do działaczy społecznych na najdalejz prowincji. Proces ten uświadczenia ogółu dokonuje się też bez przerwy. Enuncjacje rządu, wywoody poważnej prasy, informacje odpowiedzialnych za swe słowa działaczy społecznych informują ogół zarówno o stanie gospodarczym kraju, jak i sposobach przetrwania kryzysu.

Ale wpprzek tym wysiłkom stanąć nie może typowy defetysta i strachajło, plotkarz i blięgiar, z całą beceremonjalnością a zupełnym brakiem odpowiedzialności zatruwający atmosferę w państwie, świadomie, czy podświadomie przyczyniający się do szerzenia paniki i pogłębiania przynębnienia.

Nic dobrego z tego ani dla państwa, ani dla każdego z jego obywateli nie wyniknie, jeśli żyć będziemy w sterze plotek i nieskontrolowanych wieści, a dusze na-

Krwawe powstanie Murzynów w Kongo belgijskiem

Powodem rzekoma agitacja czarnoksiężników murzyńskich

BRUKSELA, 3. 7. (PAT) Z Konga belgijskiego dochodzą wiadomości, utrzymywane dotychczas w tajemnicy, które

donoszą że w Kongo wybuchła rewolucja murzyńska, przybierająca z dnia na dzień coraz większe rozmiary.

Rozwścieczeni murzyni mordują mieszkańców rasy białej. Z Leopoldswill donoszą, że w miejscowości Kwango zamordowano 2 Europejczyków: w miejsc. Kilambo zabito agenta terytorjalnego. Wiadomości te wywołały wielkie poruszenie.

Powodem wybuchu rewolucji murzyńskiej jest agitacja przeprowadzona przez czarnoksiężników murzyńskich, którzy w kulturze białych upatrują wielkie niebezpieczeństwo dla siebie.

Przybycie pani Wilson do Warszawy



Ogdnąj przybyła do Warszawy o godz. 6. min. 35 p. plk. pociągami paryskimi wdowa po b. prezydencie St. Zjednoczonych A. P. p. Wilson, w towarzystwie swej siostrzenki p. Maelling i senatora Ba rucha. Gości przwitali: szef gabinetu wrojskowego P. Prezydenta Rzplitej pik Glogowski, ambasador St. Zjedn. p. Willys dyr. protokolu dyplomatycznego P. Romer, naczelnik wydziału M. S. Z. p. Lipski, atatche wojskowy ambasady St. Zjedn. Yaeder, p. radca M. Mościcki, poseł w Moskwie p. Patek, prezes Izby polsko-amerykańskiej p. Kotkowski i wielu innych przedstawicieli władz państwowych i miejskich. Pani Wilson zamieszkała na Zamku jako gość Pana Prezydenta Rzplitej.

P. Wilson u Pana Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 3. 7. (PAT) W dniu dzisiejszym p. Prezyde. t Rzeczplitej wydał na Zamku śniadanie, w którym brali udział: p. Prezydent z małżonką, p. Wilson z siostrzenicą, p. premier Pieracki, p. min. Spraw Zagranicznych A. Zaleski z małżonką, pod-sekretarz stanu w Min. Spr. Zagr. pułk. J. Beck, ambasador amerykański p. Willys z sekr. ambasady radca Wiley, państwo Baruchowie i inni.

Rozprawa „Anschlussu” rozpocznie się w Hadze w dniu 20 b. m.

HAGA, 3. 7. (PAT) Rozpoczęcie rozprawy ustnej nad kwestją systemu celnego austriacko-niemieckiego zapowiedziano na dzień 20 b. m.

Znowu zwłoka w ostatecznych rokowaniach o memorandum

Paryż, 3. 7. (PAT) Rokowania francusko-amerykańskie w sprawie propozycji prez. Hoovera, zapowiadane na dzień dzisiejszy w godz. rannych, odłożone zostały do wieczora na godz. 21.30.

7 i pół godzin pracy w kopalniach wywalczyli górnicy angielscy

LONDYN, 3. 7. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby rozpatrzono projekt nowej ustawy rządowej, normującej warunki pracy pracowników w kopalniach węgla. Ustawa ta ustanawia 7 i pół godzinny dzień pracy w kopalniach, przycem sio-

sowano będzie w 12 najbliższych miesiącach przy utrzymaniu w tym okresie dotychczasowej normy pracy. Projekt tej nowej ustawy, mający charakter środka tymczasowego, został przyjęty przez Izbę w pierwszym czytaniu.

Nóż oszczędności nie dotknie oświaty

Rozeszły się pogłoski, iż akcja oszczędnościowa ma dotknąć dotkliwie mi-

nisterjum oświaty. Mianowicie, że ma być usuniętych wielu urzędników tego resortu i nauczycieli.

Według oświadczeń miarodajnych pogłoski te są o tyle nielusne, że w ministerjum oświaty opracowywany jest sposób pćtania administracji szkolnej. Między innymi, jak slychać, skasowani być mają zastępcy inspektorów szkolnych, którzy mają być przeniesieni na inne stanowiska, przeważnie na stanowiska inspektorów w okręgach, gdzie etaty te nie są obsadzone. W żadnym razie ani liczba szkół, ani liczba nauczycieli nie będą zmniejszone.

Tylko policja międzynarodowa ukruci wybrki hitlerowców w Gdańsku

Wykrętne uchwały Senatu

GDANSK. Na podstawie uchwalonej przez sejm gdański ustawy o pełnomocnictwach, wydał senat gdański rozporządzenie, mające na celu regulowanie sprawy bezpieczeństwa w Gdańsku. Rozporządzenie to przewiduje możność rozwią-

wania towarzystw, których zarząd zezwala na posiedzeniach na dyskusję w takich sprawach, które mogą być tłumaczone jako wzywianie do popełniania występku. Dalej rozporządzenie przewiduje ograniczenie prawa zgromadzeń, a to w tym kierunku, że członkowie zebrania publicznego nie mogą być uzbrojeni. Wreszcie rozporządzenie reguluje sprawę noszenia broni w ten sposób, że członkiem organizacji politycznych, którzy występują w mundurach, niewolno poza mieszkaniem prywatnem i poza lokalem biurowym nosić jakiegokolwiek broni. Rozporządzenie to jednak przyznaje senatowi prawo do robienia wyjątków.

Jak wiadomo, Henderson na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów zalecił senatowi gdańskiemu wydanie bezwzględniego zakazu noszenia mundurów przez członków organizacji politycznych na terenie wolnego miasta Gdańska. Senat gdański do tego zalecenia się nie zastosował, ograniczając wydany przez siebie zakaz jedynie do organizacji zagranicznych, a więc do takich, których w Gdańsku wogóle nie ma.

Tem samem senat gdański aprobeje noszenie mundurów przez hitlerowców, a więc także dalsze konsekwencje, t. j. codzienne scysie między członkami tych organizacji.

Pocztowcy niższych grup uposażeniowych otrzymają specjalne dodatki

WARSZAWA, 3. 7. (PAT) Celem przyjęcia z dorazną pomocą pracowników poczt i telegrafów, pobierającym uposażenia według najwyższych grup uposażeniowych, oraz dotkliwie dotkniętym redukcją dodatków do uposażeń, p. minister Poczt i Telegrafów Boerner polecił wypłacić niezwłocznie pracownikom jeden z ocfniętych dodatków jako jednorazową zapomogę w sposób następujący: 1) prac-

ownikom pobierającym wynagrodzenia według 16 do 13 grupy uposażeniowej i posiadającym 3 lub więcej dzieci, w wysokości 15% zasadniczej pensji; 2) pracownikom, pobierającym wynagrodzenia według 12—10 grupy uposażeniowej i posiadającym 4 lub więcej dzieci, w wysokości 10 proc. Zapomogi te będą wypłacone w ciągu najbliższych dniach.

Starania o ulgi kolejowe dla rodzin urzędników

WARSZAWA. Stowarzyszenie urzędników państwowych poczyniło starania w ministerstwie komunikacji o uzyskanie ze względu na ciężkie położenie materialne pracowników państwowych 50 proc.

ulg na przejazd kolejami dla rodzin urzędników kontraktowych i prowizorycznych. W najbliższych dniach sprawa ta ma być zadecydowana przychylnie przez ministra komunikacji.

Rząd stoi na nieugiętem stanowisku w stosunku do strajku taksówek

WARSZAWA. W drugim dniu strajku komunikacji automobilowej delegacja Związku związków właścicieli dorożek samochodowych była przyjęta w departamencie drogowym w min. robót publicznych przez inż. Nestorowicza.

Delegacja zapytała czy ministerstwo nie byłoby skłonne chociaż częściowo uwzględnić dezzyderyaty właścicieli dorożek samochodowych, a to w drodze noweli-

zacji ustawy o państwowym funduszu drogowym podczac najbliższej sesji Sejmu, a do tego czasu uzyskać zezwolenie na płacenie opłat w wysokości 40 proc. przewidzianych w art. 6 ustawy.

Dyrektor inż. Nestorowicz odpowiedział, że niema możności uwzględnienia tych postulatów, i że w dalszym ciągu obowiązują go jedynie ustępstwa uczynione przez ministra robót dotyczące rozłożenia kwartalnych rat na raty miesięczne.

Ambasador Filipowicz przybywa do Poznania.

WARSZAWA, 3. 7. (PAT) Ambasador Rzeczplitej Polskiej w Waszyngtonie p. T. Filipowicz przybył do Warszawy. W dniu dzisiejszym w godz. popoł. ambas. Filipowicz uda się do Poznania na uroczystość odświebnienia pomnika prez. Wilsona.

Polski wynalazek w ulepszeniu defektora

KIELCE. Obertyński, profesor gimnazjum w Kielcach dokonał doniosłego wynalazku w dziedzinie radja. Wynalazek ten został wypróbowany i znajduje zastosowanie w defetnach Polskiego Radja. Wynalazek polega na znakomitem ulepszeniu defektora, zwiększeniu selektywności i siły odbioru, wyklucza dotychczasowe spadanie igły srebrnej, oraz możolne poszukiwanie punktu kontaktowego w polu magnetycznem.

Inspektorzy pracy nie będą zezwalać na przedłużenie czasu pracy

Główny inspektor pracy p. Klott zalecił inspektorom pracy okręgowym i obwodowym nieopinowanie przychylnie o podaniach zakładów pracy o zezwolenie na przedłużenie czasu pracy w przypadkach, gdy zatrudnienie bezrobotnych ob-

Zakończenie „Dni Mickiewiczowskich” w Nowogródku



Ostatnio zakończono w rodzinnem mieście Wieszcza „Dni Mickiewiczowskie” oddaniem pod opiekę miastu kopce, uspanego przez uczestników wycieczek. Zdjęcie nasze przedstawia kopiec w dniu zakończenia uroczystości. Na szczycie widoczni: ks. biskup Bandurski, wojewoda wileński p. Zygmunt Beczkowicz, p. Wacław Steroszewski, p. Wicewojewoda Godlewski, J. M. rektor U. S. B. Januszewicz, oraz inni przedstawiciele władz i nauki i sztuki.

jęktywnie jest możliwe i przyjęcie bezrobotnych może zastąpić potrzebę przedłużenia czasu pracy. Zezwolenia będą udzielane tylko w przypadkach wyjątkowych, gdy wśród bezrobotnych okaże się brak specjalistów,

Młodzież chętnie garnie się do pracy zawodowej

Z wystawy prac w Szkole Rzemieślniczej

Szkola Rzemieślnicza w Suwałkach, w ciągu swego trzyletniego istnienia, pomimo nader trudnych warunków bytu naj-ważniejszymi punktami których jest brak większego lokalu i brak maszyn, rozwinięta się zupełnie dobrze.

Dowodem tego jest obecna wystawa prac uczniów tej szkoły, mieszcząca się w gmachu szkoły, przy ul. 3 Maja.

Na wystawie tej reprezentowane są wszystkie 3 klasy.

Ekspozycje rozmieszczone w dużej sali wykładowej, oraz rysunki techniczne w mełej salce, przedstawiają się nader imponująco.

Wszystkie rodzaje zamków, klodek, zatrzasków, cyrki, węgielnic, klucze francuskie, łapy do nart, suwaki do pomiarów drzewa i t. p. przyrządy — wszystko wykonane czysto, dokładnie i nadzwyczaj precyzyjnie.

Na specjalną uwagę zasługują dość trudne do wykonania i nadzwyczaj precyzyjnie wykonane przyrządy do wiertarek, orzki z numeracją, narzędzia (nawiasem mówiąc, z użyciem taśmy już sprowadzone z Warszawy), sporządzone z żelaza, niepekającego nawet w czasie dużych mrozów.

Z robót większych widzimy na wystawie ładnie wykonane i solidnie wykonane ogrodzenia na grób, oraz kilka modeli łódek.

Wystawione w bocznej sali rysunki i wykresy dają pojęcie o obróbce teoretycznym opracowaniu przedmiotów i zamiatowaniu uczniów do swych prac zawodowych.

Ogólny rzut oka na wystawę, świadczy o rozwijającym się u nas zdrowym pędzie do kształcenia się w dziedzinie zawodowej i o pracowitości naszej młodzieży rzemieślniczej.

Zyczyć jedynie należy placowce tej większego lokalu i, nieco gotowki na potrzebne maszyny, a będziemy mieli w Suwałkach warsztaty pracy, które potrafią wykonać nawet dość skomplikowane roboty.

DERKACZE pow. wołkowskiego

Podniosła uroczystość

Tam, gdzie na wsi, czy w małym miasteczku powstają organizacje społeczne, budzi się w krótkim czasie chęć i inicjatywa zdobycia takiego ośrodka, w którym mogłoby się skupiać życie społeczne i kulturalne danej miejscowości. Takimi ośrodkami, mającymi olbrzymie znaczenie dla rozwoju naszych wsi i miast, są domy ludowe.

To też ludność wsi Derkacze, pow. wołkowskiego nie szczędziła ani trudów, ani pieniędzy i własnym wysiłkiem wybudowała dom ludowy, którego poświęcenie odbyło się dnia 29 b.m. Na uroczystość tą gromadnie przybyła ludność okolicznych wsi, stwierdzając naocznie, że zbiorowa wola i zbiorowy wysiłek mogą wykonać rzeczy wielkie.

Inicjatorem budowy domu ludowego jest miejscowy nauczyciel p. Zisada.

NURZEC pow. bielskiego

Nowa placówka byłych wojskowych

W ubiegłym tygodniu w Nurcu pow. bielskiego został zorganizowany oddział Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych.

Do zarządu zostali wybrani: Tadeusz Niedźwiedzki, Antoni Zukowski, Stefan Piecko i Tadeusz Poniatowski.

JUCHNOWIEC

Offarność na powodzian

Urząd gminy Juchnowiec wpłacił do Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom 40 (czterdzieści) zł.

Suma ta wpłacona została do Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Białymstoku, na rachunek czekowy Komitetu.

Mecz piłkarski Legja - Hakoach w Wiedniu



Ostatnio, na zaproszenie sportowców wiedeńskich drużyna piłkarska Legja udala się do Wiednia, gdzie rozegrała z drużyną Hakoach mecz z wynikiem 2:2.

Dopomóc w tem wiele mogliby sami Suwałczanie, kupując na wystawie potrzebne ekspozycje, które mają dwie bardzo dodatkowe cechy: dobrze i solidnie wykonane i, co ważniejsze — tanie.

Polskie harcerki na zlocie skautów słowiańskich w Pradze 1931 r.



Na Wędrówce w Pradze 1931 r. (z lewej) — polskie harcerki, zwracają na siebie powściągliwą uwagę. W tle widoczny jest zamek królewski w Pradze, pod sztandarami polskimi.

Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść...

W związku z zmianami w barach naczelnych władz Chrześcijańskiej Demokracji omawiany jest w lutych kolumnach politycznych fakt odsunięcia od wpływu w stronnictwie polski tułajski agent p. Bitnera, który do niedawna grał w Chłopskiej Partii.

Dzisiaj kazano mu za jego pracę grozić cieniem na jego karierze, a rolę kapelmistrza w chłopskiej partii.

Ten sam, na którego swego czasu endecja przelała gniewy za jego „Czystość” rak

Ten sam, którego sąd marszałkowski potępił jako człowieka i parlamentarzystę.

Ten sam, który w dobie wstępując jego niebezpieczeństwa niemieckiego, kumał się z Niemcami baronami węglowymi, ubił na tem niezłe interesy i rozbił front polski na Śląsku.

Dzisiaj ten człowiek staje na na czele grupowania, które się mieni być chrześcijańskim i narodowym.

P. Bitner ma obecnie pole do smutnych refleksji.

KOMŻA

Szeroko zakrojona działalność LOPP na terenie powiatu

L.O.P.P. w ciągłej trosce o przygotowanie społeczeństwa do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na wypadek wojny stale rozszerza swoją działalność i obejmuje nią coraz to szersze kręgi.

W działalności L.O.P.P. nie wystarczają już odczyty i pogadanki w lokalach zamkniętych, to też przystąpiono do akcji szeroko zakrojonej, której wyrazem są odczyty i referaty, uświadamiające, wygłaszane do mas pod gołym niebem.

Charakterystycznym zjawiskiem w tej pracy jest fakt wygłaszania pogadek i odczytów przez światlejszych rolników. Jest

to dowodem poważnego zrozumienia przez ludność wiejską zagadnienia obrony narodowej.

W ubiegłym tygodniu odbył się jeden z takich „wieców” L. O. P.P., pod gołym niebem we wsi Lubotyń, powiatu łomżyńskiego przed kościołem po nabożeństwie.

Na zgromadzeniu bardzo licznym, przemawiali p.p.: Wiktor Jurkowski, nauczyciel oraz Teodor Zaorski i Bolesław Zochowski miejscowi rolnicy, którzy w gorących słowach zachęcali swych sąsiadów do zapisywania się na członków L. O. P.P.

Więści z pogranicza wschodnio-pruskiego

Strach przed mową polską

Obwód pruski zaciska się coraz ciśniej na szyi naszych rodaków

Orgje przeciwpolskie w Prusach Wschodnich wstępują niemal z każdym dniem. Daje się tam zauważyć jakby paniczny strach przed mową polską i wogóle przed wszystkimi, co polskie.

Dowodem tego niech będzie kilka faktów, które miały miejsce w okresie ostatnich dwóch tygodni.

W czasie inspekcji pogranicza wschodnio-pruskiego, przeprowadzonej przez Wojewodę białostockiego, w tych miejscach, gdzie spodziewano się uroczystych spotkań przedstawicieli Rządu polskiego, po drugiej stronie granicy już od samego rana rozstawieni pruscy żandarmi, t. zw. wsi landjarzy, którzy niedopuszczali ludności mazurskiej do granicy. Mimo to w okolicach negranicznej wsi Wincenta pokryjono przekradło się przez granicę kilkadziesiąt osób, które wzięły udział w

uroczystości, jaka w tej wsi odbyła się z okazji przyjazdu Wojewody.

Parę dni temu landrat pow. Osterode wydał zarządzenie, zabraniające tamtejszej ludności polskiej zbliżania się do granicy i prowadze ia rozmów w języku polskim. Za nieprzestrzeganie tego przepisu przewidziana jest doraźna kara w wysokości 60 marek.

Również z obawy przed polskością uprawia się poprostu dziki terror w stosunku do ludności mazurskiej, w mieszkaniach której w ostatnich dniach urządzono cały szereg nagłych i niespodziewanych rewizji, mających rzekomo na celu poszukiwanie zbierców. Ale tych rewizji, powtarzających się często u tych samych osób, nie uważa się wcale u ludności niemieckiej.

Strach przed polskością i polakami zatacza coraz szersze kręgi, to też posunięto się do bardzo surowych kar, bo wynoszących 500 marek, a nakładanych na tych właścicieli ziemskich i rolników, którzy ośmieliliby się przyjąć do pracy robotnika polaka.

Jednym słowem junkry pruscy w swej nienawiści do Polski szaleją, ale to im nie przeszkadza głosić na międzynarodowych konferencjach, że są najlepszymi obrońcami mniejszości narodowych.

Morderstwo dokonane przez prusaka na osobie polskiego obywatela

Przed kilku dniami zaginął bez wieści niejaki Aleksander Bułduga, zam. we wsi Grądzkie, pow. kolnieńskiego.

Ponieważ Bułduga prowadził handel bydłem z jednym z kupców Prus Wschodnich, niejaki Dork Augustem i tam często wyjeżdżał, przeto zachodziła obawa, że mógł się przytrafić Bułdudze jakiś niebezpieczny wypadek poza granicą.

Co się dzieje w świecie

Francja wyraziła zgodę na memorandum

PARYŻ. Prasa donosi, że gabinet francuski przyjął memorandum amerykańskie za podstawę porozumienia.

Anglia wszelkimi środkami dąży do osiągnięcia porozumienia z Francją

LONDYN. „Telegraphen Union”. Rząd angielski polecił swemu posłowi w Paryżu, lordowi Tyrrelowi, by rządowi francuskiemu zaproponował zwołanie konferencji przedstawicieli potęg-sygnatarjuszy planu Younga do Londynu i to jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

domość, że rząd francuski te propozycje odrzucił. Jeśliby Francja trwała na swym odmownym stanowisku, to liczą się w Londynie z tem, że minister spraw wewnętrznych Henderson prawdopodobnie jeszcze w piątek pojedzie do Paryża. Sytuacja jest tutaj oceniana, jak bardzo krytyczna.

Rekordowy lot dookoła świata zakończony

NOWY JORK. 27. Ubiegłej nocy o godz. 1 min. 47 wylądował na lotnisku Rooseveltfield pod Nowym Jorkiem amerykański lotnicy Post i Getty.

Lot cały trwał 8 dni 15 godzin i 51 min. Ludność Nowego Jorku urządziła

olbrzymią owację bohaterom 8-dniowego lotu naskoko świata, lotnikom Post i Getty. Samochód, który w jechali lotnicy przez najważniejsze ulice miasta, został pokryty kwiatami. Ulice Nowego Jorku zostały, zgodnie z tradycją, zasiane papierem.

Górnicy opuszczają Mac Donalda

Możliwość wybuchu strajku węglowego

LONDYN. Rokowania węglowe górników z właścicielami kopalni o nowy układ czasu pracy weszły w stadium krytyczne.

Wódz górników Cook i 43 posłów górniczych w parlamencie, niezadowolonych z Mac Donalda w roli medjatora w

konflikcie węglowym, wywiera presję polityczną przeciwko rządowi.

Gabinet Mac Donalda stoi w obliczu kryzysu politycznego i możliwości wybuchu strajku węglowego.

Zemsta anarchistów za wykonanie kary śmierci na Shirru

RYM. W wagonie bagażowym pociągu w pobliżu miejscowości Portonacio pod Rzymem wybuchła bomba o niezwykłej sile. Cały wagon został zniszczony, a jadący nim dwaj robotnicy ponieśli śmierć; bardzo ciężko ranny został urzędnik pocztowy.

Wybuch o mało nie spowodował katastrofy całego pociągu, o co prawdopodobnie zamachowcom chodziło.

Zamach jest dziełem anarchistów, mszczących się za wykonanie kary śmierci na znanym anarchiście Shirru, który usiłował rzucić bombę na Mussoliniego.

Rekordowy przejazd parowca w 4 dni z Ameryki do Europy

CHERBURG. Parowiec transatlantyczny „Empres of Britain”, należący do towarzystwa okrętowego „Canadian Pacific”, poprawił swój własny rekord światowy

przejeździe z Father Point (Canada) do Cherburga. Przejście tą parowiec przebył w 4 dni, 9 godzin i 27 minut.

Fala upałów w Ameryce pochłonęła nowe ofiary

NOWY JORK. Fala gorąca dotychczas w całym kraju pociągnęła za sobą 1014 ofiar śmiertelnych

Wielu miastom, wśród nich także Nowemu Jorkowi, grozi brak wody.

Wyłom w tradycji

„Potwór z Düsseldorfu” został stracony

BERLIN. Ostatecznie los straszliwego zbrodniarza zbrocznika z Düsseldorfu został przesądzony.

Rada gabinetowa, która zebrała się specjalnie, aby rozstrzygnąć czy względem Kürtena zastosować zwyczajowe prawo łaski, zamieniające karę śmierci na dożywotnie więzienie, doszła do przekonania, że w tym wyjątkowym wypadku należy jednak karę śmierci wykonać.

Kürten zostanie zgilotynowany na podwórzku więzienia w Kolonii.

BERLIN. 27. Morderca Piotra Kürtena przetransportowano z Düsseldorfu do Kolonii, gdzie miał być wedle Kodeksu

Napoleona, obowiązującego w Nadrenii, ścięty przy pomocy gilotyny. Wieczorem przed wykonaniem wyroku do celi skazńca przybył ksiądz, który go wypowia- dał i udzielił mu Św. Komunii. Do ostatniej chwili Kürten zachował spokój.

O godz. 6 rano wyprowadzono go z celi więziennej na podwórze, gdzie znajdowała się historyczna gilotyna. Po odczytaniu wyroku którym został skazany na 9 krotną karę śmierci i 4 krotnie ciężkie więzienie, zapytano go, czy ma jeszcze jakikolwiek życzenia, na co oświadczył krótko — „Nie”. Późem nastąpiła egzekucja.

Więści z całej Polski

W jaki sposób rząd zredukował budżet

WARSZAWA. Na zebraniu politycznym u posła Janusza Jedrzejewicza, p. premier Prystor, mówiąc o zarządzeniach oszczędnościowych rządu, przytoczył szczegółowo cyfry skreśleń, poczynionych w poszczególnych działach budżetu.

Prez. Prystor stwierdził, że przy redukcji ogólnej sumy wydatków budżetowych o 415 mil. zł. zmniejszone zostały poszczególne grupy wydatków w sposób następujący:

Wydatki rzeczowe, w tem wydatki administracyjne o 52 mil. zł.;

Wydatki specjalne, t. j. związane z specjalnymi zadaniami poszczególnych ministerstw. o 113 mil. zł.;

Wydatki inwestycyjne o 35 mil. zł.;

Razem 200 mil. zł.

Wydatki osobowe, w tem cofnięcie 15 proc. względnie 5 proc. (dla wojskowych) dodatków do uposażeń w ciągu 11 miesięcy 110 mil. zł.;

Cofnięcie dodatków specjalnych, jak stołecznego oraz dodatku do rent inwalidzkich w ciągu 9 miesięcy 38 mil. zł., razem 148 mil. zł.

Oszczędności, uzyskane w drodze usprawnienia administracji, względnie przez skasowanie zbędnych urzędów 67 mil. zł. Razem więc ogólna suma skreśleń wynosi 415 milionów zł.

Pomimo potania mieszkania - brak nabywców

Kilkanaście osób w jednej izbie - Sublokatorzy kupują pokoje - 390 tysięcy rodzin nie ma dachu nad głową

Kwestja mieszkaniowa w Polsce przedstawia się wprost tragicznie. Jak wynika z odpowiednich statystyk, miasta polskie liczą obecnie 7,150 tys. mieszkańców, co przy przeciętnej ilości trzech, czterech osób w rodzinie,

stanowi 1.663 tys. rodzin

Wobec tego tyle właśnie powinno być mieszkań, a tymczasem miasta liczą 1,273 tys. lokali.

brak więc mieszkań dla około 390 tys. rodzin.

Jak żyją te rodziny, pozbawione dachu nad głową, wiadomo chociażby z często powtarzających się opisów w prasie polskiej.

Ludzie gnieźdzą się po kątach, a w jednej izbie śpi nierzadko kilkanaście osób.

Dający się obecnie dotkliwie we znaki kryzys gospodarczy nie sprzyja rozwojowi inicjatywy prywatnej w dziedzinie budownictwa

a państwo, niestety, nie jest w stanie udzielić przedsiębiorstwom budowlanym pomocy materialnej w tym zakresie, w jakim wymagają tego nasze potrzeby.

Jak w takich warunkach przedstawia się sytuacja na „rynku mieszkaniowym”? — Handel mieszkaniowy przeżywa obecnie w całym państwie ciężki okres. Z jednej strony coraz więcej osób chciałoby się pozbyć swych mieszkań, z drugiej nie brak również chętnych ich nabycia. Mimo tej harmonijnej sfinalizowanie transakcji jest zjawiskiem rzadkiem.

albowiem „w sprzedaży” są przeważnie mieszkania wielopokojowe, a więc drogie, pobyt zaś stosunkowo jest tylko na mieszkania małe, najtańsze..

Drugim ciekawym zjawiskiem jest stopniowy zanik sublokatorów. Ludzie doszli do przekonania, że w obecnych warunkach

wynajmowanie umeblowanych pokoi na prawach sublokatora nie opłaca się.

Zamiast być sublokatorem i płacić za umeblowany pokój przy rodzinie od 70 — 100 zł. — wiele osób, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy urzędników kawalerów, i młode bezdzietne małżeństwa, woli prosto kupić jednopokojowe mieszkanie na prawach lokatorskich.

Ludzie rezygnujący w dzisiejszych czasach z większego mieszkania i decydujący się stałe mieszkać w jednym pokoju, wolą dać jednorazowo odstępnę, by potem

płacić mniejsze komorne i mieszkać w domu na prawach lokatora

Transakcje te dotyczą przeważnie starych domów, gdyż nowe domy bardzo rzadko

415 milionów oszczędności

Donosiliśmy już, iż globalna suma oszczędności, zakreślona przez Radę ministrów, wynosi 415 milionów złotych. Według dokonanego ostatnio podziału, oszczędności te dotyczą wydatków administracyjnych w sumie 52 milionów złotych, wydatków specjalnych 113 milionów złotych, inwestycyjnych — 35 milionów złotych, obniżka 15 proc. płac urzędniczych 110 milionów złotych, cofnięcie dodatków specjalnych (stołecznego, kresowego i t. d.) 38 milionów złotych, usprawnienie administracji (skasowanie zbędnych urzędów) — 67 milionów złotych; razem 415 milionów złotych.

posiadają pojedyncze pokoje. W ten sposób reszta sublokatorów maleje coraz bardziej i jednocześnie

wzrasta ilość posiadaczy małych, jedno-

izbowych mieszkań

przyczem jedno i drugie zjawisko jest typowym wytworem obecnej sytuacji materialnej ogółu i nędzy mieszkaniowej.

Rzecz ciekawa, że istnieje wiele wolnych mieszkań kilkupokojowych,

które wprawdzie bardzo staniały, mimo to jednak nie mogą znaleźć reflektantów

z powodu krytycznej sytuacji gospodarczej. Natomiast dość trudno o skromne mieszkania jednoizbowe, na które jest popyt bardzo wielki.

Wogóle jednak zaznaczyć należy, że ceny mieszkań spadły w ciągu ostatniego roku blisko o 40 proc.

Postulatem w obecnym stanie rzeczy jest budowanie kamienic, posiadających znaczną ilość skromnych mieszkań

maksymalnie trzypokojowych, gdyż tego rodzaju postawienie rzeczy odpowiada interesom właścicieli, jak również lokatorów.

Radjoprogram:

SOBOTA 4 VII 31 r.

- 11.40 Transmisja z Poznania. Uroczystości odsłonięcia pomnika
- 12.25 „Przeгляд wydawnictw periodycznych” — prof. H. Mościcki
- 13.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omy — odpowiedzi udzieli red. Targ
- 16.51 „Pocznica z gąsiami” Kazimierza Pułaskiego światłem amerykańskim — p. Karol Kozłowski
- 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.35 Odczyt
- 18.00 Nabożeństwo z Ojciec Bratni w Wilnie
- 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.40 Wiadomości: bieżące rolnicze — p. Józef Piątek. Główna rolnicza
- 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
- 20.30 Koncert z Doliny Szwajcarskiej
- 21.00 „Na wodokręgu”
- 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
- 22.30 Pieśni Chopina w wykonaniu Haliny Leskiej przy fortep. prof. L. Urstein
- 23.00 Muzyka lekka i taneczna

NIEDZIELA 5 VII 31 r.

- 10.15 Transmisja Nabożeństwa
- 12.00 Koncert popularny
- 13.30 Muzyka
- 14.40 „Hygiena sportu” — dr. Józef Stein
- 15.00 Muzyka
- 16.10 „Wycieczka do Pieni” — inż. Stefan Glinka
- 16.25 Muzyka
- 16.35 „Zajazd Sopółcowski” — p. Leonard Podhorski-Okolow
- 16.50 Muzyka
- 17.00 „Z przysposobienia rolniczego” — inż. Stefan Wytrykowski
- 17.20 Muzyka
- 17.30 Muzyka
- 17.40 „Sprawa przesilenia zimowego” — inż. Jan Mierzejewski
- 18.20 Muzyka
- 18.40 Program dla dzieci starszych
- 19.15 Transmisja z Trok ogólnopolskich regat międzyklubowych na jeziorze „Saitze”
- 19.40 Skrzynka nocna techniczna
- 20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne
- 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej
- 22.00 Felieton p. t. „Strachy w ramku Mohortów”
- 22.30 Recital fortepianowy Romana Jasińskiego
- 22.45 Muzyka lekka i taneczna

Robotnicy Warszawy potępiają warcholską akcję opozycji

200 tysięcy zorganizowanych przedstawicieli świata pracy stanę w razie potrzeby w obronie rządów Marszałka Piłsudskiego

W Warszawie odbyło się w lokalu handlowców (Sienna 16) zebranie zarządów oddziałów warszawskich związków zawodowych i delegatów fabrycznych przy udziale b. ministra Jędrzeja Moraczewskiego i p. Pączka. Referat wygłosił prezes Rady radny Gardecki, uderzając w b. mocne strony.

Referent scharakteryzował sytuację obecną, jako napiętą ws-utek rozwinięcia przez obory partyjny polityczne niebezpiecznej demagogii.

Nawołując do lansowanych poglądów i plotek politycznych, oświadczył, że najbliższy czas pokaże, czy opozycja przeciw się do czynów niepozytjalnych przeciw rządowi pomajowemu, w razie czego Rada, reprezentująca 200 000 zorganizowa-

nych robotników wezwalaby klasę robotniczą do stanięcia czynnego w obronie obecnego rządu.

Uchwalono rezolucję, domagającą się wydanej pomocy bezrobotnym i ogłoszenia częściowego moratorium zobowiązań robotników i pracowników umysłowych.

Następnie rezolucja potępia t. zw. sfery gospodarcze, zarzucając im nieolejanie ustosunkowanie się do interesów Państwa Polskiego, nie chcąc wziąć na swe barki ciężaru długotrwałego kryzysu. Wobec powyższego zebrani domagają się:

a) ustanowienia na mocy dekretu z 1919 r. przymusowych zarządów w tych przedsiębiorstwach, które zostały ostatnio zamknięte, jak na przykład: „Widzewska

manufaktura”.

b) zastosowanie wobec opornych i złośliwych przedsiębiorców surowych represyj aż do kar więzienia włącznie.

Rozpocząć tę akcję represyjną należałoby aresztowaniem właściciela Widzewskiej Manufaktury, Cohna.

Zebrani potępiają warcholską akcję opozycji z ciekawistami i Obwieńcem na cz-le, podkopującą rząd Marszałka Piłsudskiego i wyrażają gotowość walki z opozycją przeciwrządową w obronie hasel o ideologii Marszałka Piłsudskiego.

Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że tylko związki zawodowe bezpartyjne, jak Z.Z.Z. w Polsce mogą bronić skutecznie interesów materialnych i moralnych klasy robotniczej.

Zycie gospodarcze

Zupełnie nieuzasadniona zwyczajka dolara w Warszawie wywołana odruchem spekulacyjnym

W związku z większym zapotrzebowaniem dolara gotówkowego w Berlinie data się zauważyć w Warszawie zwyczajka kursu banknotów dolarowych.

Ajencja „Iskra” zwróciła się w tej sprawie o informację do sfer miarodajnych, skąd otrzymała wyjaśnienie, że zwyczajka ta na rynku warszawskim, jest poza refleksem berlińskim zupełnie nieuz-

sadniona i że Bank Polski pokrywa i pokrywać będzie wszelkie zapotrzebowania dolara gotówkowego w kraju.

Sfery bankowe, według informacji zasięgniętych przez Ajencję „Iskra” uważają, że obecna zwyczajka banknotów dolarowych niema rzeczowego uzasadnienia i wywołana została jedynie zwiększonym zapotrze-

bowaniem ze strony nie orjentującej się publiczności, która pod wpływem chwilowego nastroju, wywołanego przez spekulację, widzi zarobek w kupnie dolarów gotówkowych. Należy z całym naciskiem podkreślić, że jedynie miarodajną ceną kursu dolarów gotówkowych, są kursy czeku i kabl na New Jork, które pozostają nadal na niezmiennym poziomie. Wobec tego, że Bank Polski pokrywa całkowicie zapotrzebowania na dolary, sfery bankowe uważają, że należy ostrzec nabywających obecnie dolary gotówkowe przed dużym prawdopodobieństwem poniesienia przez nich dotkliwych strat z powodu tych transakcji. W tych dniach bowiem nastąpić silna znizka kursu dolara gotówkowego, którą wywołać może każde zwiększenie się zaofiarowania tych banknotów na giełdzie przez spekulantów pragnących zrealizować swoje zyski.

Z wystawy rolniczej w Tarnopolu



Piękny okaz konia czapartowego

Giełda pieniężna

Na dzisiejszej giełdzie walutowo dewizowej w Warszawie panowała tendencja mocniejsza przy większym zapotrzebowaniu.

Banknotami dolarowymi obracano po kursie 105.

Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8 925

Notowania dewiz: Bukareszt 5,32, Bruksela 124,35, Głańsk 173,55, Amsterdam 359,10, Londyn 33,41, Nowy Jork 8 921, Parż 34 94, Praga 29,44, Rva 171,95, Sztokholm 239,30, Zurych 172,87, Wiedeń 125,42, Medjolan 46,72

W obrotach międzybankowych d-wizy na Berlin 211,84, w obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 9 07 i pół, rubel złoty 1 95, rubel srebrny 1 35, bilon 0 73, czerwoniec 3 35.

Akcje. Na rynku akcyjnym obroty ograniczone przy słabszej tendencji dla akcji Banku Polskiego: Bank Polski 115 — 114,50, Bank Związku Spółdz. Zarobkowych — bez kuponu 1930 roku, za który płać 4 zł.

Papierzy procentowe. W grupie papierów państwowych i prywatnych obroty niewielkie przy tendencji słabej: notowane 5. konwersy na 46,6%, dolarowa 75,50, 10%, k-lejowa 101,46, listy niemieckie 48,75 — 48,45, listy w. Warszawy 48,75, 5% Warszawy 54, 8% Warszawy 68,75—68, 6% 25, 8% Piotrkowa 60, 10% Siedlec 70, 6% oblig. Warszawy VI emisja 46, w obrotach prywatnych: 4% ziemskie 30 — 38 8%. Częstochowy 60,5, za pożyczkę budowlaną obliczono płać 37, za 4% pożyczkę inwestycyjną żądano 84.

Obrazki z największej tragedji świata

Niezwykłe przygody marynarzy niemieckich z korsarskiego okrętu Do brzegów Morza Czerwonego — Pie szo przez pustynię Arabską — Rozpaczliwy atak na Beduinów

Bohaterstwo francuskiej agentki w okupowanej Belgji

Pomoc tajemniczego chemika — Piękne bałoniki unoszone przez wiatr — Podróże ją zdradziły

Połknięty papierek — Zajście na moście nad Renem — Wolność dzięki rewolucji

Porucznik „Emdenu”, korsarskiego krążownika niemieckiego, von Mücke wyładował z 38 ludźmi, uzbrojonymi nawet w karabiny maszynowe, na wyspce Port-Refuge (archipelag wysp Kokosowych, 1200 km. na zachód od Jawy). Gdy „Emden” został zatopiony, von Mücke po przecięciu dwóch kabli i wysadzeniu radjostacji, zajął maleńki trójmasztowiec angielski „Ayeshe” i wypłynął z portu.

Od tej chwili von Mücke rozpoczął awanturniczą wędrówkę, którą można śmiało przyrównać do Odyssei.

„Ayeshe” miotana przez wiatry, rwące jej stare żagle, płynię do holenderskiego portu Pad-ang na wyspie Sumatrze. W Pad-ang 24 listopada niemiecki konsul zaopatrzył von Mücke w żywność, mapy, tytoń i lekarstwa. Z górą przez tydzień „Ayeshe” krążyła na zachód od Sumatry, unikając wojennych okrętów. Mücke próbował zbliżyć się i zawiadnąć jakimś okrętem parowym jednak bez skut-

ku. Wreszcie konsul niemiecki wysłał do „Ayeshe”, która w myśl prawa morskogo nie mogła pozostawać w porcie, okręt „Choisina”, który pod włoską flagą, po zatopieniu „Ayeshe” płynię z jej załogą przeciśniętą Bab-el-Mandeb.

Morze Czerwone opalone jest przez koalicję. Por. Mücke wysiada ze swymi marynarzami w Hodeidach. Na wielbłądach, dostarczonych przez Turków, a czestokroć pieszo, posuwają się oni na północ. Dochodzą wreszcie do Dżeddach, na zachód od Mekki. Tu jednak otaczają ich Beduini, żądający podania się, są oni uzbrojeni w nowoczesną broń.

Mücke woli zginąć i rankiem, po nocnej strzelaninie, opuszcza okopu i rusza do ataku.

Co to? Arabowie nie strzelają. Sytuacja się zmienia. Naprzeciw nich zamiast rozłożonych w tyraljerę Beduinów z wycelowanymi karabinami, widnieje biała flaga. Okazało się, że wykorzystał wpływy

religijne syn emira z niedalekiego miasta, świętej dla muzułmanów Mekki, przyjaciel Niemiec.

Ostatecznie marynarze, którzy ledwo trzymają się na nogach zostają gościnnie przyjęci przez Turków, którzy mimo roboty pułk. Lawrence’a, nie zostali jeszcze przez Arabów wyparci z tych okolic.

W Dżeddach marynarze niemieccy odpoczywają kilka dni, a potem łodziami, widluz półwyspu arabskiego, odpływają do Mandibura. Znowu pieszo przez piaski arabskie, aż wreszcie por. Mücke dotarł do krańcowej stacji kolejowej Hedżasu El-Ula.

Podczas walk z arabskimi partyzantami utracił energiczny uczeń bohaterskiego kapitana Müllera z „Emdenu” 3 ludzi.

23 maja 1915 roku po północnej wędrówce dojechał por. Mücke do Konstantynopola, skąd wreszcie dostał się do Niemiec.

Pełne przygód podróz von Mücke go

dała mu możność wyładowania żywności i wanturniczej w wyprawie nie mając sobie równej, która wykazała pozbawioną energię, odporność od wagi i przedsiębiorczość marynarzy niemieckich oraz ich dowódcy.

Archiwa wywiadowcze dostępne są zazwyczaj dopiero po upływie 20 lat, to też nie wiele wemy o ryzykownej pracy panny Leonji Vanhoutte, mieszkanki Rouair we Francji. Była ona drugą po Ludwice de Bettingniesz, najczynnniejszą wywiadowczynią w okupowanej przez Niemców Belgji. Zorganizowała ona sieć wywiadowczą, wyposażoną nawet w odbiorniki radjowe dla odbioru instrukcji. Meldunki swe przysyłała do baloników sporządzonych przez w tajemniczość inż. chemika, a wiatr unosił je ponad okopy francuskie, gdzie je zestrzelivano.

Posiłkowała się też łańcuchem ludzi zamieszkałych w miastach i wsiach, którzy jej papiery dostarczali i przynosili przez granicę holenderską do ekspozytury wywiadu koalicyjnego.

Zmuszona do ciągłych podróży podczas gdy Niemcy zabronili przechodzenia nawet z gminy do gminy, została w 1916 roku aresztowana.

Jej niewytlumaczone podróże, gdyż zdolała polknąć w chwili aresztowania kompromitujący zwitek bibułki, wystarczyły dla doraznego sądu wojennego w Brukseli do skazania dzielnej kobiety na 15 lat ciężkiego więzienia. Z tupetem i odwagą zachowywała się wobec Niemców. W czasie podróży koleją przez Ren

jakich germański eskortant pochwałił piękno tej rzeki. „Owszem, rzeka jest piękna ale cóż z tego, nie będzie ona długo w waszych rękach” — odpowiedziała.

Za te śmiałe słowa p. Leonja Vanhoutte omal, że nie została zliczowana.

Osmeo listopada 1918 r., po wybuchu niemieckiej rewolucji, zrewoltowany tłum zajął więzienie Siegturm pod Kollonją i zwolnił dzielną patriotkę. Po wojnie, w jej miejsce Rouair, gdzie dziś zamieszkuje, przy udziale tysięcy widzów marszałek Petain i min. Tardieu wręczył jej krzyż legii honorowej i krzyż wojenny. „Dziennik rozkazów” ministerjum wojny we Francji, temi lapidarnymi słowami, stylem wojskowym, streszcza jej pełną bohaterstwa i przygód działalność: „Data dowody patriotyzmu i odwagi, wykonywując niebezpieczne misje, oraz ułatwiając przedostanie się do Francji młodym ludziom, chcącym zaciągnąć się do armji francuskiej. Zaaresztowana i skazana za to przez Niemców na 15 lat ciężkich robót, zniósła więcej niż trzy lata ciężkiego więzienia”.

Panna Vanhoutte dała najlepsze dowody tego, co daje połączenie bohaterstwa i awanturczości. Winna być ona przykładem dla tych kobiet, które być może kiedyś ojczyzna powoła do tego rodzaju służby, wymagającej nieograniczonych poświęceń i odwagi.

Białystok

LIPIEC 4 SOBOTA

Dziś: Józefa Kalasnego. Jutro: Antoniego. Wsch. sl. 3.24. Zach. sl. 19.54.

Z Magistratu

W dniu dzisiejszym odbył się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu, na którym rozpatrzona zostanie oferta firmy „Kowalski i Piotrowski”...

W dniu wczorajszym specjalna Komisja, wybrana na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w składzie: wiceprezydent dr. M. Ziemiński...

Z życia legionowego

Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym o g. 18 wieczorem odbędzie się w białostockiej Izbie Skarbowej (sala konferencyjna) pierwsze posiedzenie Okręgowego Zarządu Związku Legionistów.

Obecność wszystkich członków ze względu na wagę spraw, będących na porządku dziennym — jest konieczna.

Piękny wynik balu „Przystani”

Wielki bal Tow. „Przystani”, jaki odbył w salach wojewódzkich w dniu 3 maja r.b., dał w wyniku czystego zysku przeszło 1400 zł.

Z dnia i nocy

Kradzież

Na szkole Marcjusa Michala, zam. przy szkole na Zielonej Nr. 11 nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży z piwnicy wyrobów tytoniowych na sumę 350 zł.

Fale pożarów reszta

W nocy z 2 na 3 lipca, w pow. białostockim, w gm. Białystok, w pow. augustowskim, wybuchł pożar w gospodarstwie Bronisława Hapsonika...

— We wsi Skiry-Male, w m. gm. Narajki w pow. białostockim, z nieustalanej przyczyny wybuchł pożar, skutkiem czego na szkole 3 gospodarzy spaliło się 3 stodoły...

— We wsi Bieleśczęzna w pow. białostockim wybuchł pożar w domu mieszkalnym Koczka Emiliana, który spalił doszczętnie...

— W Siomiance w pow. białostockim w mieszkaniu Jana Zajca na skutek wadliwego urządzenia przewodu kominowego powstał pożar...

— We wsi Mikim w powiecie białostockim w domu Władysława Szypuskiego wybuchł pożar, który zniszczył pięć domów mieszkalnych...

Ostrzeżenie z granatami!

Mieszkaniec wsi Żaluki w pow. białostockim Aleksander Lech lat 22, znalazłszy w polu zapalnik do granatu...

Wyrodna matka

Podczas przypadkowych prac w ogródku Edwarda Smak, we wsi Sienki w pow. kolneńskim znalezione zostały zwłoki noworodka...

APOLLO KARKOŁÓDNE ZAKRĘTY z udziałem CLARA BOW

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo powiatowe w Białymstoku na imię Rozali Samojłowicz...

Podjęcie dalszej akcji zatrudnienia bezrobotnych

Uporządkowanie przedmiśle jest na pierwszym planie — Czy nie czas załatać dziury w śródmieściu

Na skutek otrzymania i asygnowania przez Pana Wojewodę pewnych sum na akcje zatrudnienia bezrobotnych, p. Starosta grodzki ingerował w Magistracie m. Białogostoku w sprawie przyjęcia dalszych robót publicznych.

Racjonalna pomoc dla bezrobotnych wymaga ścisłej kontroli

W związku z poważną liczbą bezrobotnych otrzymujących zasiłki organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia.

„Dzik” strajk szoferów komunikacji miejskiej wygasa

Podjęty w dniu onegdajszym wbrew wszelkim zasadom logiki, dziki strajk szoferów autobusów miejskich stopniowo wygasa.

Czego nie wiemy o Kasach Chorych

Omawiając w poprzednich artykułach braki systemu leczenia chorych członków Kasy Chorych i wady niektórych lekarzy, nie poruszyliśmy zupełnie niedomagań administracji i zarządzeń władz Kasy...

Samum w śródmieściu Jak usunąć pył z ulic miasta

Jedną z dotkliwych dolegliwości mieszkańców miast w porze letniej są tumany kurzu, podnoszone lada podmuchem wiatru i rzucające na przechodniów...

W walce z kurzem na drogach i placach publicznych ciekawy wynalazek osiągnęło Tow. „Polimin”, które wyprodukowało specjalny płyn, zwany „Pylochlone”...

nych od p. Starosty, przystąpi do uporządkowania i uregulowania ulic: Choroszczańskiej, Plasta, Bema i do osuszenia ulicy Równoległej.

Popierając całkowicie i bez zastrzeżeń projekt doprowadzenia przedmiśle do stanu wymaganego przez najprymitywniejsze potrzeby kulturalne...

Wzemy np. ul. Marszałka Piłsudskiego, która łącząc centrum miasta (Rynek) z dworcem kolejowym — posiada całkowicie charakter reprezentacyjny i winna być przedmiotem specjalnej troskliwości opieki władz municypalnych.

Sądymy, że w sprawie tej, z uwagi na porządek i bezpieczeństwo publiczne, winny ingerować władze nadzorcze i spowodować konieczną naprawę chodników.

tyko p. Zegzdrynia, uważając go widocznym za znaczący spraw nadużyć...

Ladne kwiatki!

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dn. 21 lipca 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 41 i Lipowej Nr. 14 w zabudow. i pracowni tierca Neumarka...

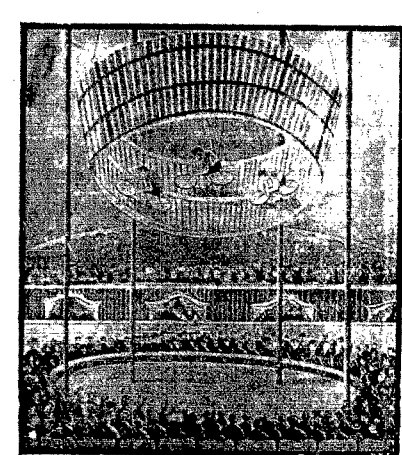
OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru I-go, Franciszek Działarski, zamieszkały przy ulicy Tarasobarskiej Nr. 21, ogłasza, że na żądanie Samuela Skibelskiego i inn. w dniu 14 października 1931 r. o godzinie 10 rano, w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku...

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 21 lipca 1931 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 44 w biurze i składzie firmy „A. Sokół i J. Zylberfenig”...

OSTATNIE DNI POBYTU



Dziś o g. 4 pop. i 8.30 wiecz. 2 Świąteczne Przedstawienia 2 pierwszy występ w Białymstoku Trupa DU-MONO są to nieustraszeni śmiarkowie na stołowych rumakach w wiszącym koszu śmierci oraz 22 Atrakcji artystycznych

Dziś premiera „MODERN” Początek 6.15, 8.20 10.30 Najgenialniejszy aktor świata, mistrz nad mistrze IWAN MOZZUCHIN wspaniała nieźrównany HELENA DARLY — MIKOŁAJ KOLIN w potężnym, wzruszającym dramacie życiowym p. t. GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY 2 SER E RAZEM — 22 AKTY (całość)

Zgubiono książeczkę wojskową stanu służby oficerskiej, wydana przez P. K. U. Aleksa Mielczarka. Znalazca zechce za sowitą nagrodę oddać zgubę do Redakcji „Głosu Ziemi Białostockiej” 498-3

Doktor Z. BASS Choroby kobiece i akuszerka osiedlił się w Białymstoku ul. Sienkiewicza 98a. (wejście od ul. Warszawskiej) przyjmuje od 4-7. 476-12

Ważne narady przedstawicieli Izby Rzemieślniczych

W dniu wczorajszym i dzisiejszym odbywają się w Warszawie konferencje przedstawicieli Izby Rzemieślniczych w Polsce w różnych gospodarczych sprawach, mających doniosłe znaczenie dla stanu rzemieślniczego.

Białostocka Izba Rzemieślnicza na tych konferencjach reprezentują pp.: prezydent Grosser, wiceprezydent Wider i dyrektor-sekretarz Izby Miller.

Konferencje te odbywają się w Państwowym Instytucie Eksportowym w sprawie eksportu wyrobów rzemiosła, w lokalu Warszawskiej Izby Rzemieślniczej w sprawie kryzysu w rzemiośle szewskim, na której przedstawiciele Białostockiej Izby Rzemieślniczej wysunęli odnośnie wnioski, mające na celu zwalczanie kryzysu w rzemiośle obuwniczym...

Białostocka Izba Rzemieślnicza w rezultacie odbytej konferencji z zainteresowanymi przedstawicielami rzemiosła, wysunęła szereg poprawek do projektu mających na celu umożliwienie rzemiosłu uczestniczenia w szerszej mierze w dostawach i robotach dla Skarbu Państwa.

Można się spodziewać, że z okazji zjazdu na powyższe konferencje przedstawiciele Izby Rzemieślniczych, odbędą się konferencje porozumiewawcze, mające na celu uzgodnienie poglądów i ostatecznego ustalenia terminu zjazdu Izby Rzemieślniczych z całej Polski...

Powołanie do życia Związku Izby Rzemieślniczych będzie nowym krokiem w budowie samorządu gospodarczego, którego korona, w myśl postanowień Konstytucji, ma być Naczelna Izba gospodarstwa Narodowego.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA M. Szapiro-Szmyszelewicz Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 31.

Wszystkie roboty wchodzące w zakres ortopedji, Rezerwa nogi sztuczne, wykielce i przesyżynie, gorszyce, protezy przy skrzywieniach kręgosłupa, aparaty lecznicze (Syst. Helsinga), bandażi rapturowe, pasy brzuszne przy opuszczeniu nerek, opadniętym żyłkami i t. p. Oraz wkładki do stop płaskich. Roboty wykonywane są podług wymagań doktora i z najlepszym materiałem.

Pierwszorzędna chemiczna pralnia i farbiarnia p. f. REKORD ul. Marszałka Piłsudskiego (d. Lipowa) Nr. 7, która przez krótki czas swojej egzystencji zyskała sobie całkowite uznanie Sz. P. T. Klienteli, przyjmując: prania, czyszczenia i farbowania wszelką garderobę męską i damską, płiswienie, karbowanie, pranie bielizny (wardej) i firanek bez zniszczenia. Roboty wykonuje specjalny fachowiec ze względu na krytyczny czas ceny zostały znacznie obniżone. Uwaga: Pralnia nasza nieposiada żadnych filii w mieście.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, mający swą kancelarię w Białymstoku, przy ulicy Czeszotowskiej Nr. 21/2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości, że w dniu 10 lip. 1931 r. od godz. 10 rano, w domu Nr. 9 przy ul. Czeszotowskiej w Białymstoku w mieszkaniu Chaćkiela Ajzenstadta odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie mebli, oszacowane na 3010 zł. — gr. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

OGŁOSZENIE

Komornik (-) Koroczycki Komornik (-) Koroczycki

Konto P. K. O. Nr. 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienne — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnym do domów, lub przesyłką pocztową | 4 zł CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem. — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.